

25.02.23

sobota, godz. 18.00
NFM, Sala Główna, estrada w odwróceniu

Violoncelles, vibrez!

Jonathan Swensen – wiolonczela, prowadzenie
Tomasz Daroch – wiolonczela
NFM Orkiestra Leopoldinum

Program:

Henri Casadesu (1879–1947)

Koncert altówkowy c-moll w stylu Johanna Christiana Bacha
(wersja na wiolonczelę) [15']

I. *Allegro molto ma maestoso*

II. *Adagio molto espressivo*

III. *Allegro molto energico*

Antonín Dvořák (1841–1904)

Serenada smyczkowa E-dur op. 22 [30']

I. *Moderato*

II. *Tempo di Valse*

III. *Scherzo. Vivace*

IV. *Larghetto*

V. *Finale. Allegro vivace*

Giovanni Sollima (ur. 1962)

Violoncelles, vibrez! [12']

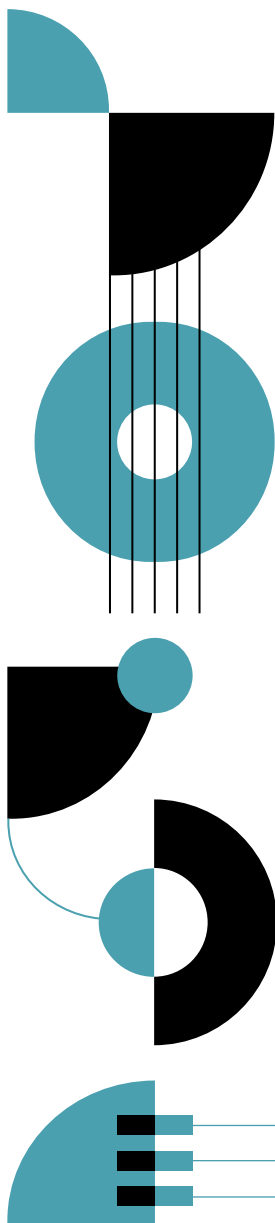
Robert Schumann (1810–1856)

Koncert wiolonczelowy a-moll op. 129 [25']

I. *Nicht zu schnell*

II. *Langsam*

III. *Sehr Lebhaft*



Dzisiejszy wieczór upłynie przy dźwiękach wiolonczeli nie tylko dlatego, że w programie znalazły się aż trzy dzieła koncertowe na ten instrument. Na scenie znajdzie się dwóch solistów wiolonczelistów: Tomasz Daroch oraz Jonathan Swensen, który poprowadzi NFM Orkiestrę Leopoldinum. W dodatku w samej orkiestrze znajduje się niejedna wiolonczela... Program koncertu obejmuje utwory różnorodne stylistycznie. Pierwszy z nich zdaje się pochodzić z osiemnastego wieku. To jednak tylko pozór, co jest zasługą Henri Casadesusa, znakomitego muzycznego impostora.

Koncert rozpocznie właśnie kompozycja tego francuskiego twórcy działającego w pierwszej połowie dwudziestego wieku. Casadesus, członek wielopokoleniowej muzycznej rodziny pochodzenia katalońskiego, był wirtuozem altówki oraz violi d'amore. Historia pamięta go przede wszystkim jako współzałożyciela zespołu Société des Instruments Anciens Casadesus. Oprócz Henri, grającego na violi d'amore, kwintet współtworzyli m.in. jego brat, Marius, bratowa Lucette i siostra Régina (Camille Saint-Saëns był zaś honorowym przywódcą grupy). Muzycy zajmowali się kolekcjonowaniem dawnych instrumentów i, za ich pomocą, przywracaniem do życia zapomnianej muzyki z okresu baroku i klasycyzmu. Oprócz tego Henri i Marius zasłynęli prezentowaniem swojej publiczności „nieznanych” utworów najznamienitszych kompozytorów, napisanych przez siebie. Najśłynniejszym z nich jest utrzymany w stylu Mozarta koncert skrzypcowy *Adélaïde* autorstwa Mariusa, który przez pewien czas znajdował się nawet w katalogu Kochla. Muzyczny fałszerz „przyznał się” do niego dopiero w 1977 roku. Henri stworzył natomiast koncerty na swój instrument: *h-moll* w stylu Händla, *D-dur* w stylu Carla Philippa Emanuela Bacha i *c-moll* w stylu Johanna Christiana Bacha. Ten ostatni zabrzmiał dziś w wersji na wiolonczelę. Bach (zwany „londyńskim”) spędził wiele lat we Włoszech, skąd zawiózł nad Tamizę formę włoskiej uwertury, która stała się podstawą jego klasycznie już rozumianej symfonii. Do koncertów nie zaprzęgał jednak formy sonatowej. Casadesus słusznie więc utrzymał pierwszą część koncertu w znacznie uproszczonej barokowej formie *ritornella*. W drugiej części Francuz sięgnął po gatunek arii, czym być może chciał nawiązać do włoskich lat kompozytora. Finał utrzymany żywym i tanecznym tonie podejmuje idiom taranteli, a w jego końcowych taktach powraca temat pierwszej części. Jest to zabieg nietypowy dla epoki. Zdemaskować muzyczną intrygę pomaga też to, że Bach w zasadzie nie pisał koncertów w mollowych tonacjach i nie nadawał ich częściom podobnie precyzyjnych tytułów.

Drugim ogniwem koncertu będzie *Serenada na smyczki* op. 22 Antonína Dvořáka. Jak wskazuje numer opusowy, jest to dość wczesne dzieło kompozytora, którego katalog utworów przekroczył dwie setki. *Serenada* pochodzi z okresu, w którym Czech, po odżegnaniu się od wagnerowskich „błędów młodości”, definiował swoją artystyczną drogę na nowo. Sięgnął wtedy po klasyczne formy i zaczął studiować folklor. Jak wiadomo, serenada jest gatunkiem klasycznym, w rozumieniu Dvořáka niebędącym dla słuchacza tak wymagającym jak symfonia i dostarczającym przede wszystkim rozrywki. Utwór powstał w maju 1875 roku, kiedy kompozytor piastował rolę organisty w praskim kościele św. Wojciecha. Dążąc do szerokiego uznania, twórca wielokrotnie i z sukcesami posyłał swoje kompozycje na konkurs stypendialny do stolicy Cesarstwa Austrii. W jury przyznającym państwowe stypendium zasiadał m.in. sławny krytyk Eduard Hanslick i Johannes Brahms. Ten ostatni pchnął karierę Czecha na światowe tory.

Serenada składa się z pięciu części, poza ostatnią niezwykle prostych pod względem formalnym. Pierwsza charakteryzuje się śpiewnym i spokojnym nastrojem. W drugiej pojawia się rozbudowany charakterystyczny walc, z którym kontrastuje żywe, utrzymane w metrum dwudzielnym scherzo. Część czwarta ma oczekiwany miłosny charakter, chociaż w środkowym fragmencie zahacza o nutę niepokoju. Jedynie finałowe ogniwo jest, być może jako wyraz kompozytorskiego humoru, nieco skomplikowane. Można tu mówić o wariacie formy sonatowej, w której ekspozycja kończy się przywołaniem tematu czwartej części, a na ostatnich stronach pojawia się jeszcze zaskakujący cytat z części pierwszej.

Pochodzący z sycylijskiego Palermo Giovanni Sollima wielokrotnie pojawiał się już we wrocławskiej filharmonii podczas festiwalu Wratlavia Cantans, zarówno w roli wiolonczelisty, jak i kompozytora. Jego styl kompozytorski nawiązuje do dwudziestowiecznego nurtu minimalizmu, chociaż obce mu są jego ścisłe ideowe zasady. Z tego powodu w wypadku Sycylijczyka bezpieczniej mówić jest po prostu o prostocie, niestroniącej od eufonicznych ujęć melodycznych. W utworze *Violoncelles, vibrez!* z 1993 roku napisanym na swój instrument Sollima eksponuje typowe dla wiolonczeli ujęcia muzyczne. Wykorzystuje też dialog pomiędzy dwoma instrumentami koncertującymi, czasem na zasadzie kanonu, czasem imitacji. Szczególnie interesujące jest pojawiające się w głównym temacie brzmienie dwóch wiolonczel grających unisono, w którym na pierwszy plan wysuwa się muzyczna rola wibracji. Szeregowa forma oparta na prostych sekwencjach harmonicznym i popularnych schematach rytmicznych zbliża kompozycję Sollimy do potocznie rozumianego brzmienia muzyki filmowej.

Ostatnim ogniwem wieczoru będzie *Koncert wiolonczelowy a-moll* op. 129 Roberta Schumanna w opracowaniu na orkiestrę smyczkową. Koncert powstał w 1850 roku, kiedy kompozytor objął ostatnią publiczną funkcję w swoim życiu: został dyrektorem orkiestry w nadreńskim mieście Düsseldorf, znajdującym się wtedy w zachodniej części Królestwa Prus. Pracował między innymi jako dyrygent podczas koncertów abonamentowych w tamtejszej Musikverein. Na twórczość Schumanna od niedawna oddziaływało nowe zainteresowanie wiolonczelą, instrumentem, na którym grywał w młodości. Pierwszy szkic koncertu miał powstać w ciągu dwóch tygodni przed rozpoczęciem jego pierwszego sezonu w Düsseldorfie. W ostatnich latach życia cyzelowanie *Koncertu* stało się dla Schumanna rodzajem medytacji. Wydanie utworu nastąpiło w 1854 roku, tuż przed ostatnim nawrotem choroby psychicznej kompozytora. Utworu nie wykonano za jego życia, nigdy więc nie usłyszał go w pełnej obsadzie.

Koncert Schumanna zwykło się wyróżniać na tle innych romantycznych koncertów wiolonczelowych ze względu na liryczny charakter. Jest on faktycznie pozbawiony dramatycznych wybuchów, melodie wiolonczeli są błędzące i introwertyczne. Z jednej strony sytuacja formalna jest bardzo klasyczna, z drugiej wyraźny jest idiom fantazji. Druga część utworu słynie z bardzo rzadko spotykanego efektu: wiolonczelista prowadzi dialog z pierwszą wiolonczelą orkiestry, co w pewnym sensie multiplikuje ekspresyjne możliwości instrumentu. Finałowe rondo rodzi się ze środkowej części niemal niepostrzeżenie. Także kadencja, którą Schumann zapisał w bardzo ścisłej formie i ze skromnym akompaniamentem orkiestry, była w owych czasach czymś niespotykanym. Koncert zdecydowanie należy do arcydzieł, których nie sposób wyeksplloatować. Nie pozostaje nic innego, jak poprosić uprzejmie wiolonczelistkę i wiolonczelistów: violoncelles, vibrez!

Szymon Atys



NFM.WROCLAW.PL



Organizator:

NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia współprowadzona przez:



Wrocław miasto spotkań



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



**DOLNY
ŚLĄSK**